

# Policja skarży się prokuraturze na anarchistów

1 czerwca 2014

Gdy rośnie opór, rosną też represje. Piotr Żytnicki, naczelny kurator poznańskich anarchistów wyznaczony w „Gazecie Wyborczej” do pilnowania, aby nie stoczyli się oni w nadmierny radykalizm, donosi w swoim tekście zatytułowanym „Anarchiści chcieli zabijać policjantów?” o nowych wrogich zakusach poznańskiej policji wobec tamtejszych anarchistów. Tekst ukazał się w numerze „Gazety” z 16 maja 2014.

Policja złożyła doniesienie do prokuratury. Twierdzi, że podczas anarchistycznej pikiety pod komisariatem, któryś z jej uczestników miał krzyknąć: „Zabij policjanta, zanim on zabije ciebie!”. Pikieta miała miejsce pół roku temu i była odpowiedzią na policyjną napaść do jakiej doszło podczas prawicowego „wykładu” o gender, który odbył się wówczas na Uniwersytecie Ekonomicznym. Policjanci zaatakowali wtedy grupę anarchistów, którzy zakłócili wykład, wznosili okrzyki, klaskali i urządzili swoisty happening, podczas którego na stół prelegenta wskoczył chłopak ubrany w sukienkę. Jeden z policyjnych tajniaków, obecnych na sali, użył przeciwko protestującym paralizatora, który później, gdy wszczęto w tej sprawie wewnętrzne dochodzenie... zniknął. Policjant twierdzi że go zgubił.

Teraz w wyniku policyjnej skargi/zemsty prokuratura zaczęła wzywać anarchistów na przesłuchania i wypytywać kto brał udział w pikiecie.

„Na przesłuchaniu prokurator kazał mi opisać przebieg demonstracji, a potem wyciągnął plik zdjęć, pytając czy kogoś rozpoznaję. To były stopklatki, bo policja całą demonstrację filmowała” – powiedziała „Gazecie Wyborczej” Katarzyna Czarnota, jedna z poznańskich anarchistek.

Jak dotąd policja nie postawiła nikomu zarzutów, a śledztwo w sprawie nawoływania do zabójstwa przeniesione zostało do Piły.

Źródło: [Grecja w Ogniu](#)